ROK L. Nro 104.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Maja 1870. Piątek. Dnia 1 (13) Maja 1870.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 18<br>Wysokość wody st: 4 c. 0 (Ubywa | Stan barometru:<br>na pogodę | Wschód Słońca g. 4 m 11<br>Zachód „ „ 7 „ 42 | Jutro, Śgo Bonifacego Męcz: |

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.**

*Najwyższy rozkaz.* — Najjaśniejszy Pan, na skutek postanowienia komitetu do spraw Królestwa Polskiego, w d. 28 marca r. b. Najwyżej polecić raczył: 1) Polecone czasowo na mocy art. 11 Najwyższego ukazu z dnia 29 lutego 1868 r. komitetowi urządzającemu zawiadywanie czynnościami zaciągowemi w gubernjach: warszawskiej, kaliszskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, petrokowskiej, płockiej, radomskiej, suwałkskiej i siedleckiej, odstąpić od 1 lipca r. b. ministerstwu spraw wewnętrznych. 2) Przy oddaniu pomienionych czynności w zawiadywanie ministerstwa spraw wewnętrznych, pozostawić rządom gubernjalnym pomienionych gubernji i magistratowi miasta Warszawy: a) sporządenie z każdej gubernji i z miasta Warszawy rozkładów kontyngensu wojskowego w stosunku ludności męzkiej, podług ustanowionej Najwyższemi manifestami normy; b) bezpośrednie podług istniejących przepisów i postanowień rozporządzenie: względem układania list konskrypcyjnych, odbywania rewizji spisowych, zakreślenia terminu tej rewizji i prowadzenia kontroli rocznej o skutkach rewizji; i c) bezpośrednie znoszenie się z gubernjalnymi naczelnikami wojskowymi o delegowanie urzędników wojskowych dla nadzoru nad spisowymi. Z oddaniem ministerstwu spraw wewnętrznych zawiadywania czynnościami zazaciągowemi w pomienionych gubernjach, pozostawić ministerstwu rozrządzenie na ogólnej zasadzie kredytami wyznaczonemi w budżecie komitetu urządzającego na koszta zaciągu wojskowego; na przyszłość zaś takowe kredyta wnosić do właściwych pozycji budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. 4) Pozostawić ministrowi spraw wewnętrznych, za porozumieniem się z właściwemi ministerstwami, czynienie wniosków względem ustanowienia stanowczego sposobu zawiadywania czynnościami zaciągowemi w wyżej wymienionych gubernjach, stosownie do porządku ustanowionego w Cesarstwie, nie zmieniając wszakże sposobu odbywania tej powinności w tych gubernjach. (D. W.)

---

*Wrozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 120 wydanym, zamieszczono: Poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., polewanie ulic uskuteczniać trzy razy w dzień, a mianowicie: o godzinie 9tej z rana, o 1szej w południe i o 5tej wieczorem. Przytem polecam Policji wykonawczej przestrzegać, ażeby w dni pogodne, wszystkie bez wyjątku ulice w mieście, jednocześnie jak najdokładniej w godzinach wskazanych były polewane, uprzedzając, że jeżeli gdziekolwiek polewanie dopełniać się będzie wcześniej lub później nad godziny oznaczone, bez szczegółowego na to upoważnienia, albo uskuteczniać się będzie nieporządnie, to miejscowy ucząstkowy naczelnik, ulegnie surowej odpowiedzialności.

Naczelnikowi straży ogniowej, poruczam zarządzić polewanie akuratne w czasie do tego ustanowionym: zjazdy, place, aleje i drogi szosowe. (Gaz: Polic:)

*Magistrat Miasta Warszawy.*— Synowie zmarłego Szoela Kaftala, dla uczczenia pamięci ojca, przeznaczyli fundusz po rs. 120 rocznie, dla podziału tytułem wsparcia pomiędzy ubogich starozakonnych wstydzących się żebrać.— Rozdział tego wsparcia nastąpi w roku bieżącym w miesiącu lipcu, w rocznicę śmierci Szoela Kaftala, ojca ofiarodawców. Kwalifikację do pozyskania wsparcia rzeczonego funduszu stanowić będzie udowodnienie pochodzenia z familji Kaftalów, lub poświadczenie dwóch członków komitetu ustanowionego do podziału wsparcia z pomiędzy krewnych zmarłego Kaftala udowadniające, że żądający wsparcia pochodzi z rodziny Kaftalów i na wsparcie zasługuje, zaś co do innych nienależących do familji Kaftalów, świadectwo Opiekuna Cyrkułowego Wyznania Mojżeszowego, że kandydat jest moralnego prowadzenia się, że był kiedyś w stanie zamożnym, a obecnie chociaż jest biednym, żebraniną się nie trudni, nadto świadectwo Kommisarza Policji Wykonawczej właściwego cyrkułu, że żądający wsparcia jest tutejszym stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnemi. Magistrat wzywa osoby interessowane, a szczególniej ubogich z familji Kaftalów pochodzących, którzy przed innemi będą mieli pierwszeństwo, ażeby podania swoje składali w Magistracie, pod adresem: do Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., podania bowiem po tym terminie zaniesione, lub nie poparte dowodami wyżej wskazanemi bez skutku i odpowiedzi pozostaną. P. o. Prezydenta Miasta, Jeneralnego Sztabu Jenerał Major Witkowski, Naczelnik Kancellarji Zdzitowiecki.

---

*Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 26 kwietnia (8 maja) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 94, na które, tudzież na dawniejsze w 436 wnioskach, złożono rub. sr. 9,937 kop. 72½. Na żądanie 135 uczestników (prócz procentu rsr. 33 kop. 70 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 7,016 kop. 45½ i umorzyła książeczek 52; przeto uczestników 20,328 posiada kapitał rsr. 759,844 kp. 58. (D. War.)

---

— Jutro w kościele Św. Anny, na Krak.-Przedm., o godz. 9-tej rano, wotywa ku czci SERCA MARJI, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— Jutro Ś-go Bonifacego, którego uroczystość obchodzoną będzie solennym, tygodniowym odpustem

w Czerniakowie. Przemysłowcy mają dowozić do rogatek omnibusami, pragnących pomodlić się nad szczątkami S-go Bonifacego; od rogatek zaś bryczki mają pielgrzymów za małe wynagrodzenie odwozić na miejsce.

— Q — Trzy są sposoby własnowolnego przyjęcia na siebie charakteru przestępcy przez człowieka, który rzeczywiście dopuścił się przestępstwa: zawiadomienie Sądu, czyli wskazanie mu swej osoby, wtedy kiedy sam czyn jest już wiadomy, przyznanie się przed sądem, stanowiące główny cel postępowania karnego według naszych prawodawstw i nakoniec własne oskarżenie się zachodzące wtedy, kiedy ani osoba ani czyn przestępny nie są wiadome sądowi. Temu to oskarżeniu się p. Czyński poświęcił dwa publiczne odczyty: wtorkowy i wczorajszy.

Ze wszystkich powyższych sposobów największe znaczenie pod względem etycznym posiada ostatni; kiedy bowiem dwa pierwsze pochodzić mogą z pobudek zachowawczych, ogólnie psychicznych, do ostatniego ucieka się przestępca tylko pod naciskiem siły którąbyśmy *siłą większą* moralną nazwać mogli, i w tem pojęciu stanowi ono istotną konieczność nie psychiczną wszakże, ale, wyższą, moralną.

Własne oskarżenie się może być tylko wypływem głębokiego moralnego lub religijnego uczucia i w stosunku do powszechności zjawisk przedstawia się jako fakt wyjątkowy, niesłychanie rzadki i trudny do spełnienia, tak iż słusznie a pięknie prokurator wsprawie Kaźmierczaka powiedział, że człowiek własnowolnie oskarżający się jest na tę chwilę ideałem człowieka.

Rozbiór sprawy Kaźmierczaka równający się pragmatycznemu wykładowi dziejów spełnionego przezeń przestępstwa, nie we wszystkich jednak punktach zadawalniający, stanowił bliżej określony przedmiot dwóch prelekcji p. Czyńskiego. Wykład którybyśmy uważali za właściwszy, wykład któryby przedstawił w niezbędnym wewnętrznym związku, szereg pojęć oderwanych psychologiczno-karnych, odnoszących się do danego przedmiotu: wykład taki, według własnych słów p. Czyńskiego nie był jego celem. Sądzimy że prelegent wyrządził tem krzywdę i sobie samemu i publiczności.

W prelegencie znać już pomimo niedawnej praktyki sądowej, pewną mądrość doświadczenia t. j. dar wcielania w siebie doświadczanych faktów i zamieniania ich na urobione już myśli i pojęcia. Znać że p. C. z zamiłowaniem praktyce swej poświęca się, bo oprócz wypadku Mateusza Gałki wtrąconego w opowiadanie sprawy Kaźmierczaka, zasłyszeliśmy jeszcze wiele drobniejszych faktów zawsze zastosowanych do przedmiotu i przytoczonych w porę. Przenikające coraz bardziej do prawa karnego uczucie ludzkości musi mieć w p. Czyńskim gorącego przedstawiciela, skoro odstępując nawet od przedmiotu szanowny prelegent w końcu wykładu zalecił wszystkim pracownikom na niwie prawa karnego, aby usilnie popierali zakładanie domów poprawy dla nieletnich przestępców. Wdzięczni mu jesteśmy za poczciwą myśl i poczciwe słowo zachęty.

### Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 25 kwietnia (7 maja) r. b., Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje:

Grass Ludwik z żoną, Elektoralna, nr 752, 20,000; Bełkowski Teofil, Krakows:-Przedm:, nr 396, 12,000; Noakowski Wiktor z żoną, Leszno, nr 721, 10,500; Stojewski Hipolit, Chmielna, nr 1565 lit: D, 21,000; Brun Stanisław, Senatorska, nr 466, 30,000; Martwich Karol i Hejnrich Ferd:, róg Ciepłej i Ceglanej, nr 1117 lit: B, 26,000; Rączyński Dyonizy, Krochmalna, nr 986, 15,000; Muszyński Alfons, Podwal, nr 521/2 i 288, 10,000; Drozdowska Ksawera, Żórawia, nr 1618 lit: E, 10,000; Bauman Stanisław, Piwna, nr 111, 7,500; Iżycka Anastazja, Hoża, nr 1618, 15,000; Müller Karol z żoną, Mularska, nr 2711, 3,000; Loewenbergowie Adam i Jakób, Twarda, nr 1087B, 69,500; Loewenbergowie Adam i Jakób, Marjańska, nr 1087H, 26,200; Winkler Aleksandra, Kapitulna, nr 537, 7,000; Loretz Marcin z żoną, Sienna, nr 1490, 5,000; Grobicki Wincenty, Nalewki, nr 2238, 12,000; Liedtke Aleksander, Leszno, nr 669, 22,500; Liedtke Aleksander, Karmelicka, nr 670B, 2,500; Rutkowski Jan, Ujazdowska, nr 1726 lit: G, 10,000.

Przytem nadmienia się, że Siemiatycz Jankiel, na dom Nro 2376 lit: A, przy ulicy Nowolipki, zażądał pożyczki w ilości rsr. 15,000, a nie rsr. 12,000 jak w poprzedniem ogłoszeniu wskazano.

Warszawa, dnia 30 kwietnia (12 maja) 1870 roku.

(1—1) —3777—

= W r. 1835 puszczono w obieg za pośredniatwem domów handlowych S. A. Fraenkel i Józef Epstein, Oblig. Cząstkowych 500 złotowych na złp. 150,000,000 z przywilejem możności zamienienia w Banku Polskim tychże obligacji na 2 inne papiery, to jest: Certyfikaty A, procentowy 5% przynoszący i losowany na umorzenie po złp. 300, razy dwa na rok w maju i listopadzie, tudzież Certyfikaty B, które wraz z obligacjami Cząstkowemi, początkowo losowane były przez lat 10, do r. 1845, włącznie na premia dochodzące 1,200,000 zlp., a potem od r. 1845 Certyfikaty te B, losowane są wraz z obligacjami Cząstkowemi do końca pożyczki, to jest do r. 1875, włącznie na umorzenie po złp. 200, dwa razy na rok: w maju i listopadzie, a prócz tego w listopadzie każdego roku do dołączenia kuponów 5% pryynoszącego. Arkusz ten kuponowy opatrzony tymże samym Nrem jak Certyfikat B, należy do tychże dwóch losowań Certyfikatów B i Obligacji i spłacony bywa w terminach właściwych, to jest w dwa miesiące później, podług planu na odwrotnej stronie arkusza na kup. B, wydrukowanego. Premium to reprezentuje diskontowany procent Cert. B, po koniec pożyczki od dnia wylosowania takowego arkusza kup. na umorzenie. Nadmienić tu należy jeszcze, że Obligacje Cząstkowe 500 złotowe od r. 1845 do 1875, włącznie przynoszą 4%, jednakowo losują się wraz z Cert B, i Ark. kup. B, dwa razy na rok jak wyżej po złp. 500 za sztukę. Takież więc właśnie losowanie co do Certyfikatów A, odbyło się wczoraj w Banku Polskim. Prezydował i zagaił posiedzenie Rz. R. St. Prezes Banku, T. Roguski, w obecności Vice-Prezesa Baumgartena, R. Dw. Kreczetowicza z Izby kontrolnej, Jankowskiego z Izby Skarbowej i Jana Grabowskiego Radcy handlowego.

= Wczoraj po południu około godziny 6 przytrafiła się niezwykła obfitość zjawisk metereologicznych, bo aż trzy naraz a wszystkie będące następstwem

załamania promieni słonecznych w chmurach, mianowicie: koło białe przy słońcu, słońca tak zwane boczne w liczbie 4, na południe, północ, wschód zachód, tarczy prawdziwego słońca, wreszcie łuk tęczy na zachodniej stronie słońca w odległości od koła białego takiej prawie w jakiej to ostatnie znajdowało się od słońca. Ogólny widok przedstawiał się taki jak gdyby słońce otoczone było podwójnem kołem białem i tęczowem, z których pierwsze w czterech miejscach przeciwległych mocno było rozjaśnione. Wiele osób przypatrywało się tym zjawiskom trwającym do samego prawie zachodu słońca, usiłując je rozmaicie tłumaczyć. Dowodzą one jednak tylko, że w powietrzu jest obfitość pary wodnej a ztad mogą być uważane za przepowiednię deszczu. Wieczorem koło białe otaczało księżyc.

= Z okoliczności odpustu w Czerniakowie przypominamy, że opis tej miejscowości przez J. Warmińskiego i przez X. Mateusza Solarskiego administratora kościoła Ś-go Bonifacego, wyszedł w oddzielnych broszurach.

= Jutro posiedzenie Oddziału przytułku dla wychodzących ze szpitali.

= W koncercie na korzyść Towarzystwa artystów muzycznych, jak nam mówiono, raczy także przyjąć udział jedna z dostojnych i utalentowanych amatorek. Jeżeli wieść ta się sprawdzi, z góry wróżymy poniedziałkowemu koncertowi, zupełne osiągnięcie celu, bo świetny materjalny rezultat.

= Pojutrze w niedzielę, t. j. 15 maja, Strauss rozpoczyna szereg koncertów letnich w Dolinie Szwajcarskiej.

= Na skwerze pomiędzy Towarzystwem Kredytowem, kościołem i domem Kronenberga, urządzony został kompas na trawniku, na wzór znajdującego się w Ogrodzie saskim. Cyfry oznaczające godziny ułożone będą z kwiatów.

= Pomimo ogłoszeń, Czytelnia i Kassa Groszowa nie będą w tę sobotę spełniać czynności przy ulicy Wilczej w Ochronie, ale tak jak poprzednio pomiędzy g. 5-tą a 7-mą wieczorem, w zakładzie Jachowicza na Nowym-Swiecie w dnie sobotnie.

= Na skwerze teatralnym, zieleniącym się już murawą, ustawiono wczoraj kilka żelaznych ławek. Dla marzycieli, dla ludzi czujących wstręt do pracy, a chęć do jadła, oraz dla *bürgerów* z czerwonemi parasolami, nowe ławki na skwerze są nowem dobrodziejstwem. Mniemamy jednak, że na ławkach tych należy tylko siedzieć, a wolno jedynie drzemać ..

= Eldorado, śpiewający i kankanujący Olimp będzie w ciągu zbliżającego się lata, czynnym ku zadowolnieniu tutejszych greków. Zaangażowana truppa ma się składać, z zupełnie świeżych, czyli nieznanych dotąd u nas głosów i nóg. I Sablon, komik i tancerz pojawić się zamierza na deskach z gruntu odbudowanej eldoradowej sceny. Tylko cierpliwości pp. seniory i juniory!..

= W Alkazarze, jako przedwstęp do scenicznych przedstawień, które zapewne niedługo się rozpoczną, obecnie wół Zeppa i kozieł Mangelin popisują się ze swoją zręcznością. Tak wół jak i kozieł wbrew swemu przeznaczeniu muszą tu skakać przez kije, przesuwać się przez obręcze, stawać na butelkach i t. d. Kozła podobnie tresowanego miał już cyrk Broeckmana,— wół więc tylko jako akrobata jest nowością. Biedne wolisko, ani się spodziewało takiego zaszczytu, którego głównym sprawcą jest bat, a nędzna strawa, jak to z mizernej powierzchowności widzieć się daje, trwałym pomocnikiem narzędzia kary.

Prócz wyżej wspomnionych sztukmistrzów, znajduje się w Alkazarze jeszcze okaz prawdziwie ciekawy: jestto dziwny wybryk natury,—byk o sześciu nogach. Poniżej szyi ma on jakby siodełko kość biodrową, z której wychodzą dwie formalne nogi, opatrzone na końcu kopytkami, nie dochodzą one jednak do ziemi. Byk ten musi być rasy tyrolskiej, jest ładnie utrzymany, może z miłosierdzia publicznego, bo go prawie każdy choć listkiem obdarzy, smutną ma wszakże minę, jakby czuł swe kalectwo.

= Trzech młodych ludzi posiadających bardzo rozgałęzione stosunki, zrobiło excentryczny zakład. Mają oni w niedzielę w południe wyruszyć pieszo od kolumny Zygmunta Krakowskiem Przedmieściem do ulicy Wareckiej, a następnie powrócić ulicami Mazowiecką i Wierzbową do cukierni Loursa. W przechadzce tej, młodzieńcy będą liczyć swoich znajomych; który zaś narachuje najmniejszą ich ilość, przegrywa zakład.

= W niedzielę, u Izraelitów, przypada dzień radosny „Pejsach Szeiny" zwany, który przez zapomnienie pewno, w jednym Kalendarzu hebrajskim, opuszczony został.

=Licytacja kosztowności niewykupionych w Banku, odbywa się codziennie, z wyjątkiem środy i soboty.

= W jednym z domów przy ulicy Pańskiej, znajduje się rzadki okaz muszkateli, zaoczkowanej na kaktusie. Rośnie na kaktusowych odnogach, w kształcie wachlarza, kwiat ma barwy ciemno-czerwonej, jakby z aksamitu wyrobiony. U posiadacza wspomnionej osobliwości botanicznej, bibliomani obejrzeć mogą drugą osobliwość: edycję kazań z początku XVII wieku, gotyckiemi głoskami drukowaną, w jednym obszernym tomie in 4-to, wiele obszernych wypadków historycznych wyjaśniające.

= Nie odrzeczy będzie nadmienić, z powodu wychodzących u nas dzieł o ogrodnictwie, o pracy jednego ze znakomitych botaników włoskich, Pietra Sanguinetti profesora uniwersytetu w Rzymie, zmarłego w r. 1868. Dzieło jego „Flora Romana", u nas nieznane, które wielkie światło rzuca na tę ważną część nauki, przełożone jest na język niemiecki.

= Chemik francuzki p. Henryk Violette, przekonał się, że olej szczególniej też lniany, jest doskonałym środkiem zapobiegającym psuciu się jaj; należy je tylko potrzeć olejem, a nie ulegną zepsuciu przez bardzo długi czas.

= Nareszcie zadający piekielne męki wszystkim dorożkom, wozom, powozom i temu co żyje i chodzi, bruk na ulicy Twardej doczekał się w dniu wczorajszym pogromców swoich w postaciach brukarzy, którzy go mają nieszkodliwym uczynić. Czy zamiaru swego dopną i na jak długo zobaczymy.

= W Płocku krzątają się obecnie około urządzenia widowiska amatorskiego na korzyść studentów warszawskiego uniwersytetu.

= Wczoraj wyjechała na urlop zagranicę pani Modrzejewska, artystka dramatyczna tutejszych teatrów.

= Od pewnego czasu gości w Warszawie pan Leopold Steinmann rzeźbiarz, który korzystając z przyznanego sobie stypendjum, kształci się w berlińskiej akademji sztuk pięknych.

== Dziś na scenie Teatru Rozmaitości debiut panny Romany Popielówney we wznowionej komedji: „Gapiątko z St. Flour.“

== Wczoraj otrzymaliśmy następujący telegram z Kalisza: Koncert Józefa Wieniawskiego odbył się wczoraj. Koncertanta przyjmowano z zapałem i dziewięć razy przywołano. Walc na żądanie powtórzony. Teatr był przepełniony.

== Po aleach ogrodu przed gmachem Zarządu kommunikacji lądowych i wodnych, odbywają się nieustannie wyścigi. Jeźdzcami są naturalnie dzieci, rumakami — welocipedy. Jestto zabawa dla zdrowia dzieci bardzo korzystna.

== Bracia Siamscy, jak donosi „Gazeta Warszawska,“ okazywać się będą w sali Harmonji przy ulicy Długiej. Bracia Siamscy są ideałem harmonji fizycznej.

== Na ulicy Karmelickiej przystąpiono do układania chodnika asfaltowego, lecz czy to skutkiem dowolnego postąpienia robotników, czy też złego zrozumienia, a stąd i nieodpowiedniego rozkazu najbliższej zwierzchności nad robotnikami, dosyć, że wyjęty już bruk na pewnej dosyć dużej przestrzeni i ułożone w to miejsce cegły, które posłużyć miały jako podkład pod asfalt, napowrót wyjęto, a bruk znów w tem samem miejscu układają. Asfalt bowiem ma być układanym po przeciwnej stronie ulicy, a mianowicie po tej, gdzie stoją kamienice, nie zaś tam gdzie są place puste.

== Nowy salon Wystawy Sztuk Pięknych w kolumnadzie przy kościele Ś-tej Anny otwartym zostanie w pierwszych dniach lipca.

== Widocznie w tym roku odbyt będzie na kawę, kawiarnie bowiem odświeżają się i zdobią. Pomiędzy innemi, kawiarnia w Ogrodzie Saskim buduje nową altanę w której znajdą cień i schronienie goście uczęszczający w lato do wód sztucznych mineralnych. Budową zajmuje się pan Beewense.

— Jutro o godz. 3-ej po południu, przy ulicy Grzybowskiej, pod Nrem 1055*c*, w lokalu starszego, odbędzie się sessja Zgromadzenia młynarzy.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, Ludwik Petras, żołnierz dymissjonowany, pracując w fabryce chemicznej Scholtza i Kijewskiego, niespodzianie zachorował, a będąc odesłanym do szpitala Śgo Ducha, w takowym zaraz zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, Sąd zawiadomiono, i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Zamkowym, na ulicy Źródłowej, koń zaprzęgnięty do wozu, przestraszony, rozbiegał się, a siedzący na wozie furman, Jakób Miller, spadł pod koła i uległ stłuczeniu ręki prawej. Millera odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz: Polic:)

— *Pani M.* Wiadomego Nru „Zorzy,“ nie mamy pod ręką, może więc pani raczy nam go zakommunikować.

— *Autorom listu bez podpisu.* Dziękujemy; w tem słowie dopatrzcie się całego naszego serca. Pójdziemy dalej.

---

✝ W dniu jutrzejszym to jest dnia 14 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Amelji z Chrzanowskich **Boczkowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego, na ulicy Miodowej, o godzinie $8^1/_2$ z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka, Krewnych i Przyjaciół zmarłej zaprasza.
—3773—

✝ Dnia 14 b. m., to jest w sobotę, jako w 3-cią rocznicę zgonu ś. p. Juljusza **Borkenhagen** b. Nadleśnego Hr. Aug. Potockich, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Ś-go Jana o godzinie $9^1/_2$ z rana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza Krewnych i Znajomych. —3734—

✝ W sobotę dnia 14 b. m., jako w wilję imienin ś. p. Zofji z Dembowskich **Rosso**, o godzinie 10-tej z rana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych.
—3768—

✝ W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej rano, w kościele Powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta, za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —3739—

✝ Ś. p. Julja z Trożewskich **Brechenmacher**, wdowa, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 12-go maja r. b. przeżywszy lat 51. Pozostałe w smutku córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 15 b. m. o godzinie 4-tej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. — 3787 —

✝ Ś. p. Tomasz **Boruński**, Nadzorca Koszar Jerozolimskich, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu 11-m b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 48. Pozostała wdowa wraz z siedmiorgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok z kościoła Ś-tej Barbary na cmentarz powązkowski dnia 14-go b. m. to jest w sobotę o godzinie 6-tej po południu odbyć się mającą. — 3786 —

✝ W Lublinie dnia 6 maja r. b., po krótkiej lecz ciężkiej słabości zgasł w 6-tej wiośnie życia swego Marjan Eugenjusz **Masłowski**, syn właściciela zakładu cukierniczego. —3767—

✝ W Radomiu w dniu 9 b. m. przeniósł się do wieczności Tomasz **Ciepielowski**, b. starszy kassjer Banku Polskiego. Zmarły, uczciwem życiem, pracą dla dobra bliźnich zyskał sobie sympatję i szacunek wszystkich, którzy go znali. Byłto także człowiek światły, głębokich przekonań, dla siebie bezwzględny, dla innych pobłażliwy. Pokój jego zacnej duszy.

---

*Z gub. grodzieńskiej.* — Zabierając się do pisania niniejszej korrespondencji, postanowiłem potrącić po trochu wszystkiego co was interesować może. Będzie to niesymetryczna mozajka, złożona z różnych kawałków wcale niezwiązanych z sobą, jedną przewodnią myślą. Zaczynam tedy od świąt, które w naszych stronach były na pół piękne, wiosenne, a na pół dżdżyste i chmurne. W wielkim za to tygodniu bywały dnie tak ciepłe, że termometr w południe przeszło 20° R. pokazywał. Ale że wszystko mija, więc i święta z babami i szynkami przemknęły szybko i zostało nam tylko błogie wspomnienie. Na świecie już zielono i pięknie, fijołki i primule, wychylają się z zieleniejącej trawy, a ruń piękna i wiele obiecująca pozwala robić wnioski (często niestety zawodne), że urodzaje powinny być piękne. Potrąciwszy o urodzajach muszę tu zanotować fakt pocieszający i godny naśladowania. Jak wiadomo gospodarstwa tutejsze są po największej części w stanie miernego rozwoju i posu-

wania się po starych i odwiecznych rutynach. Są wprawdzie wyjątki, ale wyjątki reguły nie stanowią. Przy takim więc zastoju gospodarstwa rolnego, jedyną dźwignią i pomocą może być wejście na drogę praktycznego postępu i zastosowania nauki, w połączeniu z rozwinięciem działalności handlowo-przemysłowej. Otóż właśnie jeden z tutejszych postępowych młodych gospodarzy, ku wielkiemu zgorszeniu i nieukontentowaniu starozakonnych kupców, różne zboża swoje i skupione u okolicznych obywateli, sam prowadzi do Królewca i Rygi w znacznych ilościach, dając tym sposobem pewność sumiennej i pewnej zapłaty, usuwając podejścia, jakie często są dokonywane przez kupców na miejscu kupujących, a przytem sobie zapewniając skromne ale pewne zyski. Wszakże i na Ukrainie od pewnego czasu także sami właściciele zaczęli prowadzić pszenicę do Odessy i traktując odrazu z zagranicznymi kupcami osiągali zysk, który się w innych rękach dawniej zostawał. Szczególniej właściciele mieszkający bliżej Pobereża, osiągali z zarobkiem z podobnego obrotu rzeczy, dziś zaś przez poprowadzenie kolei, cała kijowska i podolska gubernja, będzie miała otwarte pole i łatwą drogę do zbytowego handlu.

Dowiadujemy się, że obywatele z okolic Brześcia, jak również właściciele ziemscy, zamieszkali w kierunku linji drogi żelaznej smoleńsko-brzeskiej (to jest w górnych stronach Polesia i gub. mińskiej), rokują sobie świetne nadzieje przez poprowadzenie tej pierwszorzędnej arterji kommunikacyjnej, która z pewnością nada zupełnie inny popęd gospodarstwu i przemysłowi tych stron, zapadłych i odosobnionych prawie. Szczególniej obfite pole działalności przedstawią tamtejsze lasy, przez wysyłanie drzewa lub pędzenie smoły i terpentyny. Zdaje nam się nawet, że przed kilkoma latami, angielskie towarzystwo toczyło układy z kilkoma tamtejszemi bogatszemi właścicielami o pędzenie i dostarczanie terpentyny w wielkich ilościach na port królewiecki, a ztamtąd do Anglji; lecz skutkiem drogości i trudności dostawy, rzecz nie doszła do skutku.

W gubernji grodzieńskiej jest dużo gorzelni, ale połowa z nich już oddawna nie funkcjonuje, a drugie prowadzone aby zbyć i bez żadnych ulepszeń, przynoszą tak mały dochód, a przysparzają tyle ambarassów i kłopotów, że pędzą je zwykle jedynie dla korzyści osiąganych z karmienia bydła brahą. Zresztą i tak wydzierżawiacze gorzelń nieraz najrozmaitsze płatają figle i wykręty, jak np. zdarzyło się tego roku w wielu miejscach, gdzie arendujący gorzelnie, zrzucali się z kontraktu, pędząc zamiast cztery miesiące, trzy albo dwa tylko i twierdząc, że inaczej zupełnie stratę poniosą. Jedynym sposobem podniesienia intratności korzyści gorzelnictwa, byłoby zaprowadzenie reform na wielką skalę, z zastosowaniem wynalazków dziś już w praktykę nietylko za granicą, ale i w królestwie wprowadzonych. Najlepszym przykładem jest różnica w ilości spirytusu z korca u nas i w Królestwie otrzymanego. —J—

— W Petersburgu wyszedł już pierwszy numer pisma nowego illustrowanego, mającego wychodzić tylko przez czas trwania wystawy p. t., „Kartka wszech rossyjskiej wystawy przemysłowej". Numer ten mieści w sobie drzeworyt przedstawiający wejście do urządzającego się na wystawie akwarium. Drzeworyt nie zaleca się wykończeniem.

— W uzupełnieniu podanego wczoraj w naszym dzienniku według *St. Pet. Wied.* opisu o zamordowaniu księcia Ludwika d'Arenberg, wojskowego ajenta austrjackiego, zamieszczamy poniżej, niektóre szczegóły z artykułu o tym wypadku z *Jour de St. Petersb.* z 25 kwietnia (7 maja). Dokładniej i obszerniej opisawszy okoliczności zbrodni, okazujące się ze stanu pokoju, gdzie spełniona została zbrodnia i położenie domu, dziennik ten dodaje: „Bezwłocznie podejrzenie padło na chłopa, niejakiego Gurja Szyszkowa, parobka, który był używany do roboty w domu księcia. Człowiek ten wyszedłszy w zeszłą środę z więzienia, gdzie odsiedział z wyroku wydanego w lutym za kradzież, trzy miesiące kary, stawił się 23go kwietnia z żądaniem uregulowania dawnego rachunku i oznajmił, że przyjdzie znów 24go. Tymczasem cały dzień wczorajszy nie dał się widzieć. Poszukiwania w celu wynalezienia go, uwieńczone zostały skutkiem. Dziś został aresztowany u swego wuja. Badany o wytłómaczenie się z czasu od wczorajszego wieczoru, odpowiedział, że przepędził noc w domu, w którym go aresztowano. Ale zeznaniu temu zadali fałsz inni mieszkańcy tego domu, którzy zeznali, że wyszedł wczoraj wieczorem o godzinie 6ej i powrócił dopiero dziś, w sobotę o godzinienie 7ej zrana. Znaleziono przy nim dwadzieścia kilka rubli w papierach; na jednym bilecie była krwawa plama. Śledztwo wskaże zapewne zkąd ona pochodzi. Zdaje się, iż Gurij Szyszkow zaprzecza stanowczo jakoby miał być sprawcą zbrodni lub wpólnikiem tego lub tych co ją dokonali, i przyznaje tylko, iż będąc w więzieniu mówił do swych towarzyszy o domu księcia d'Arenberg, jako o domu, gdzie niedostatecznie były przedsięwzięte ostróżności przeciwko złodziejom. Zapewniają, że czapka znaleziona w łożku księcia, gdzie upadła zapewne podczas walki, a którą zakryły kołdry zarzucone na trupa, poznana została jako należąca do człowieka, który był uwięziony razem z Gurjem. Tak samo się ma rozumieć z rzemykiem używanym przez włościan jako pasek, który znaleziono pod łóżkiem. Poszukiwania są czynnie prowadzone." Dalej tenże dziennik pisze," Wiadomość o tym strasznym wypadku szybko się rozniosła, i wywoła, jak można się domyśleć prawdziwe przerażenie. Książę Ludwik d'Arenberg był otoczony sympatją wszyskich osób, które go znały. Śmierć jego, szczególniej w warunkach w jakich zaszła, jest najsmutniejszą z żałob. Cesarz jeden z pierwszych oświadczył hrabiemu Chotekowi, głębokie swe zmartwienie i ubolewanie. Najjaśniejszy Pan przywołał niebawem do siebie ministra austrjackiego i poruczył mu oznajmienie Jego współubolewania ojcu księcia Ludwika i wynurzenie mu całego udziału Jego Cesarskiej Mości w nieszczęściu które go dotyka. Dowiadujemy się wieczorem, że hrabia Beust przyjął na siebie smutną misję oznajmienia osobiście księciu Piotrowi d'Arenberg, o śmierci jego syna." Według *Journal de St. Petersb.*, książę Ludwik d'Arenberg był majorem w wojsku austrjackiem, nie w pułku dragonów księcia Windichgrätza, jak donsił dziennik *St.-Pet, Wied.*, ale w 2-m pułku huzarów Wielkiego Księcia Mikołaja Russkiego i był szambelanem cesarza austrjackiego. (D. W.)

✕ W Poznaniu muzykanci rozpoczęli także bezrobocie. W dniu 11 b. m. rycerze smyków i trąb zebrali się w sali Lamberta i postanowili żądać 50% więcej od pragnących słuchać muzyki lub tańczyć po niej.

⨯ Z gazet tureckich główniejsze wychodzą: „Taqvim i Vakaje“, Rządowa gazeta. „Huriet“ (Wolność), Dziennik przez Reschida-Bey i Zia-Bej, oprócz tego „Muchbir“, a broszura „La Turquie sous le règne d'Abdoul-Azis“ przez Osman Seifi-Bey zasługuje na uwagę.

⨯ Zeszłej soboty umarł w Krakowie Stanisław Płoński obywatel.

⨯ Rząd francuzki stara się popierać wprowadzenie machin parowych do uprawy roli w Algierji. Próby odbywają się w Mitidją, Bone, a obecnie zaczęto je robić w Oranie.

⨯ Dnia 1 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. ksiądz Marcin Grzywiński, proboszcz Bukowski w W. Ks. Poznańskiem licząc lat 91, oraz Franciszek Kucner z Wielkiej wsi pod Bukiem.

⨯ Z badań i doświadczeń Dra Lisle, pokazało się, że kwas arsenawy jest silnym środkiem przeciw chorobom umysłowym. Na 100 leczeń Dr. Lisle otrzymywał 66 zupełnych wyzdrowień.

⨯ Towarzystwo artystów dramatycznych pp. Sztengla i Nowakowskiego przybyłe z Poznania do Gniezna, dało już kilka przedstawień, a jedno z ostatnich na którem odegrano: „Grochowy wieniec,“ zgromadziło bardzo liczną publiczność.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Rychter*, z Petersburga; Rzeczywisty Radca Stanu *Henrychson*, z Lublina.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Rychter*, do Wiednia; Radca Tajny *Bułyczew*, do Berlina; Rzeczywisty Radca stanu: *Szczerbatski*, do Petersburga i *Rodin*, do Berlina.

## BIURO INFORMACYJNE

**o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4). poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:**

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 2860 | Tamka | Muszyńska | Lat 60 ślepa. |
| 6˙8 | Leszno | Wiśniewska | Wdowa 3 drobnych dzieci |
| 22 | Tamka | D. Marjanna | Chora przy chorej siostrze |
| 6b | Na Kamio | Petzold | Konwuls. i na suchoty syn m. |
| 9 | Zakroczy. | Wojtowiecki | Dzieci 5 nędza nagląca. |
| 340 | Freta | Rejmanowski | 4 dzieci jedno kalekie. |
| 1 | Przyrynek | Gradowski | Dzieci 5 nędza nagląca. |
| 277a | Kępna Pr | Haust | Wdowa 5 dzieci. |
| 222 | Praga | Grynberg | Wdowa 3 drobnych dzieci |
| 428a | Szer. Pra | Niedzwiedzki | Kaleka żona chora obłożnie. |
| 231 | Wołowa | Zychowicz | Nogi w ranach 3 dzie. drob. |
| 237 | Wołowa | Wyczałkowsk | Sparaliż jedna córka ślepa. |
| 8 | Niska | Loś | Bezwładny w wielk. nędzy. |
| 1721 | Krochmal | Królikowska | Mąż zmarł 5-ro drob. dzieci |
| 21 | Nowe-Mia | Swiderski | Bez nogi, on i ona starzy. |
| 20 | Złota | Komora | Sparaliżowana, ślepa na 1 o |

# Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powszechne głosowanie ma dla prasy **francuzkiej** ten powab, że pomimo udzielonych najciekawszych rezultatów spragnionej publiczności, pozwala jeszcze zapełniać całe kolumny szeregiem cyfer, wykazujących wypadki głosowania w najdrobniejszych okręgowych podziałach. Tablice takie mogą przedstawiać niepospolity interes dla tych co mogą porównać cyfry plebiscytu z miejscowemi warunkami. Dla ogółu, 7 i pół miljonów najwięcej imponuje i służy za pozór do niezliczonego mnóstwa artykułów wychodzących z pod pióra przedstawicieli najróżniejszych opinji, z których każda sobie stara się zwycięztwo przypisać. Nieprzejednani widząc stosunkowo małoznaczny skutek agitacji przeciwplebiscytowych, pocieszają się liczbą pustych wotów zapominając przytem, że nie tylko krańcowi wstrzymywali się, od głosowania, i że do abstynentów policzyć należy chorych, nieobecnych, obojętnych, leniwych, których przecie za wrogów cesarstwa uważać niepodobna. Ciało prawodawcze, od wczoraj miało się zająć obliczeniem głosów. Wypadek tej operacji będzie natychmiast przedstawiony cesarzowi, jako wyraz woli narodu. Jednocześnie całe ministerjum złoży swoją władzę. Nie wiadomo jeszcze jacy ministrowie pozostaną na swych stanowiskach; utrzymanie się pan Ollivier zdaje się nie ulegać wątpliwości. O niepokojach i rozruchać ulicznych, dowiadujemy się tylko z telegramów: do obecnej chwili brak jakichbądź objaśnień o ich doniosłości.

Dziennik „Times“ zaprzecza najkategoryczniej wiadomości podanej przez „Gaulois“, jakoby ambasador francuzki w Londynie żądał wszczęcia poszukiwań przeprzeciw skompromitowanemu w sprawie zamachu Flourensowi. Dotychczas żadne żądanie extradycji ze strony poselstwa francuzkiego nie miało miejsca.

Rozruchy wybuchłe niedawno w **portugalskiej** prowincji Leira, miały podobno cechę dość niepokojącą. Ajencja Havasa otrzymała z „San Pedro do Sul“ następujące szczegóły:

„Przeszło dwutysięczny tłum ludzi zgromadzony w miejscowości Alva, w okręgu Castrodairo, zmusił wojsko do cofnięcia się. Lud ścigał żołnierzy aż do Ponte, gdzie miała miejsce walka trwająca od czwartej po południu, aż do późnej nocy. Zabito dwóch żołnierzy i dwóch obywateli. Lud walczy z odwagą rozpaczy, i zamierza przelać ostatnią kroplę krwi, ażeby tylko żołnierzy wyprzeć z Castrodairo. Władze podburzają lud do powstania. Cyfra ludzi napadających na wojsko i walczących pod dowództwem pewnego burmistrza, dochodzi według raportu do sześciu tysięcy. Powodem do bitwy miało być zadanie śmiertelnej rany jakiemuś człowiekowi, przez służącego administratora z San Pedro do Sul, w miejscowości Da Ponte. Morderca nie tylko nie był sądownie ściganym, ale nawet trup zabitego został pogrzebany w wielkiej tajemnicy.“ Raport ten, aż do dalszych objaśnień uważać należy za nacechowany wielką przesadą.

Komissja reprezentantów do spraw zagranicznych w **Washingtonie**, w sprawozdaniu swojem uznaje za właściwą postawę prezydenta, podczas wojny paragwajskiej, i pochwala zerwanie negocjacji z Paragwajem, jak również odwołanie stamtąd amerykańskiego posła, jenerała Mac Mahon.

Między powstańcami nad Red River i rządem **kanadyjskim**, przyszło jak się zdaje do jakiegoś porozumienia. Tak przynajmniej wnosić należy z urzędowej wzmianki w Izbie niższej angielskiej, według której osada nad Red River uzyskałaby charakter prowincji z miejscowem prawodawstwem, i przedstawicielstwem w zbiorowym parlamencie przez dwóch senatorów i czterech deputowanych. Tym sposobem zapowiedziana wyprawa rządu kanadyjskiego przeciw powstańcom nie miałaby już celu. Bliższe szczegóły jeszcze nie nadeszły.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg.)

## Depesze Telegraficzne.

*Wiedeń 12 Maja godz. 10 m. 40 w nocy.*

*Paryż.*—Przedsięwzięte ostrożności przeszkodziły wybuchnięciu rozruchów. Przy aresztowanych znaleziono broń. Ogólny wypadek głosowania w Algierze był: 41,213 „tak”, 19,484 „nie”; w tej liczbie wojsko konsystujące w Algierze wyrzekło 30,165 „tak” 6,029 „nie”.

Hr. Stackelberg umarł.

*Madryt.*—Espartero uchylił się od kandydatury do tronu. Obecnie mówią na nowo o kandydaturze księcia Hohenzolern, zięciu króla Ferdynanda.

## ORYGINALNE STUDJA.

W połowie kwietnia r. b. w Lozannie na wieży katedralnej, rozległ się nagle odgłos dwzonu bijącego trwogę. Tłumy ludzi wybiegły na ulicę, dla dowiedzenia się w której też stronie miasta wybuchł pożar; nawet kilka sikawek stało już w pogotowiu.

Gdy jednak strażnik na wieży nie dawał żadnego znaku, wszedł na wieżę sam Burmistrz, i znalazł tam anglika, który z najzimniejszą krwią dzwonił bez względu na uliczny popłoch. Zapytany, coby to miało znaczyć, poważny syn Albjonu odrzekł, że pracuje nad porównawczem studjum dźwięku dzwonów na kontynencie.

Policmajster jednak, niekoniecznie widać dbały o nowe odkrycia w dziedzinie akustyki, zmusił badacza do zapłacenia 12 franków kary za napędzenie strachu spokojnej ludności.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

## TEATR WIELKI.
Jutro: **PIĘKNA HELENA.**

## TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **GAPIĄTKO Z St. FLOUR. BIAŁA KAMELJA.- CZUŁA STRUNA.**
Jutro: **WYCIECZKA ZA GRANICĘ. — ON BĘDZIE MOIM.—GAPIĄTKO Z St. FLOUR.**
Występ panny Romany POPIEL.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 1-go (13) Maja 1870 r.

| Monety i Papiery. | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble i kop. sr. | | | |
| Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 73 | | | | |
| Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 80 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.) | — | — | 90 | — |
| Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100 | 93 | 78 | 93 | 53 |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. zs rs. 100 | 93 | 70 | 94 | 45 |
| Listy Zast. nowe 5% z r. 1869.... | 94 | 8 | 93 | 83 |
| Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego | — | — | 100 | 50 |
| Listy likwidacyjne za rsr. 100...... | 76 | 70 | 76 | 50 |
| Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860... | 90 | 25 | 89 | 75 |
| Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864. | 152 | — | — | — |
| „ „ „ z r. 1866. | 150 | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę | 70 | 50 | 70 | — |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej. | 73 | 25 | 72 | 25 |
| Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel.. | — | — | 147 | 25 |
| Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol.. | 115 | — | 114 | — |
| Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej | — | — | 106 | 50 |
| Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz....... | 108 | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie...... | 112 | 50 | 111 | 75 |

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. 55⅝
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 80
Od Listów Zast nowych kop. 194⁴/₉.
*Berlin:* Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 5 rs. 120 k. 90
*Londyn* 3 M. I funt st rs. 8 k. 28 rs. 8 k. 27
*Paryż.* Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 70 rs. 98 k. 55
*Wiedeń.* W 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 60 rs. — kop. —

**Ceny Targowe Warszawskie.**—D. 12 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 90 do rs. 7 kop. 12½; żyta od rs. 4 kop. 30 do rs. 4 kop. 35 jęczmienia 4-ro. i dwu rzędowego, od rs. — kop. — do rs. — kop. —; Owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50 Kartofli od rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 5.
**Okowity** płacono dnia 12 Maja za wiadro od rs. 3 kop. 99 do rs. 4 kop. 05¼; za garniec od rs. 1 kop. 30 do sr. 1 kop. 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

**Wydawca G. GEBETNER.** **DODATEK.**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 104.

*Piątek. — Dnia 1 (13) Maja. — Rok 1870.*


WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.



Zabrania się polować na gruntach i łąkach należących do Gocławia i Saskiej kępy, pod karą utraty broni lub psa, oraz nie wolno wydeptywać łąk i miejsc nieprzeznaczonych do zabawy, a to pod karą policyjną i wynagrodzenioniem szkód wyrządzonych. **W. W.**

---



Jest do sprzedania

# PARA KONI

powozowych w 5-tym i 6-tym roku będących. Wiadomość pod Nr nowym 15-tym, ulica Krakow. Przedm., w domu Hr. Stanisława Potockiego, u Stangreta Piotra. Stróż wskaże. (3—3) —3600—

---

# Młockarnie Parowe

**Z LOKOMOBILAMI**

poleca:

**Zakład Rolniczo Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki.**

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(1—3) — 3766 —

---

# NIEMKA,

przybyła z zagranicy życzy sobie przyjąć obowiązek **Bony**. Wiadomość na Rybakach, Nr 2546.

(1—1) — 3750 —

---

**Magister agronomji**, mający 30-letnią praktykę, który pełnił obowiązki w kraju trudniąc się zarządem dóbr, urządzał majątki, a ostatecznie pełnił obowiązki Nauczyciela Szkoły Rolniczej przez lat 7. Życzy sobie znaleźć odpowiednie zatrudnienie, trudni się także lustracją, zarządem i urządzeniem majątków prywatnych, za umiarkowane wynagrodzenie. Bliższa wiadomość w Radomiu u Wgo Sokołowskiego, Archiwisty Trybunału. (1—3) — 3743 —

---



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

# Dwa LUSTRA

średniej wielkości, w ramach złoconych, z fabryki Lessera. Zobaczyć i nabyć je można w Magazynie Szkła i Porcelany Wgo F. Danielewicza Krakowskie-Przedmieście Nr 61, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej. (1—2) — 3744 —

---

Są do sprzedania: Trzy **SKRZYNIE** do mąki, z Przedziałami, tudzież duża **WAGA** szalkowa, mosiężna, za przystępną cenę. Wiadomość w Sklepie Pieczywa, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 784 (nowy 31). (2—3) —3689—

---

PASY skórzanne angielskie do machin, do grubości 8 milimetrów od rs. 1 do rs. 1 kop 15. za funt.
PASY konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwórne wszelkich rozmiarów.
Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzannych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę.

**KRAFT et KUKSZ,**
**Ulica Miodowa, 490/1.**

(4—0) — 1684 —

---



Jest do sprzedania za przystępną cenę,

# Koń wierzchowy gniady,

pięknej budowy i dobrze wyjeżdżony.— Wiadomość powziąść można przy ulicy Wilczej, Nr 8 nowy, mieszkania Nr 2, od godziny 12ej do wieczora.

(2—4) —2672—

---

# OSOBA,

przybyła z prowincji w średnim wieku, życzy sobie przyjąć w domu zamożniejszym obowiązek do zarządu domu, lub panny służącej. Wiadomość pod Nr 1536, nowy 32 róg Chmielnej i Marszałkowskiej u Rządcy domu.

(1—2) —3769—

---

Do najprzyjemniejszych ogródków w Warszawie, należy bez zaprzeczenia ten, przy którym mieści się restauracja p. Pauliny Antoniewskiej, pod **Jabłkiem** Nr 1255 na Nowym-Swiecie. Ogródek ten po świeżem onegoż uporządkowaniu, pomieścić może paręset osób, które używając upragnionego wiosną i latem chłodu, pożywać mogą wszelkie nowalje i wioseano-letnie łakotki, jako to: kurczęta ze śmietaną, sałatą, mizerją: raki, szparagi i t. p., dary Boże, zakrapiając te przysmaki wybornem piwem z browaru Boenischa, podawanem z umyślnie na ten cel zbudowanej lodowni. Eleganckó i gustownie urządzone altanki, pomieścić mogą całą rodzinę, wracającą z zamiejskiej przechadzki, Łazienek albo Szwajcarskiej Doliny, a każdego wieczoru grywająca orkiestra, uprzyjemniać będzie pobyt w tym miłym zakątku, którego strzeże srogi Żuaw.... malowany. (1—1) —3774—

---

Jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę znaczna ilość

# porzniętego na bale drzewa jesionowego

i bukowego sztuk 735 rozmaitej grubości i długości od lat 10-ciu w suchem miejscu na składzie znajdujcego się, a użytecznego na różne wyroby, dla stelmachów, stolarzy i t. p. rzemieślników. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej, Nr 19 nowy u Stelmacha Szulca, stróż miejscowy wskaże. (1—3) —3694—

---

Jest potrzebna

# Nauczycielka,

posiadająca język francuzki, z ładnym akcentem i muzykę, za mieszkanie i wygody, Nr 2678a (nowy 15), u Właścicielki tego domu, na dole w bramie. (1—1) — 3753 —

---

**Reustaracja i Bawarja** od lat wielu istniejące w domu JW. Ordynatowej Krasińskiej pod Nr 590, przy ulicy Podwal i Długiej mianowicie w Salonie Zacisze zwanym, pierwszej wielkości w obrębie miasta, z ogrodem, kręgielnią i altaną i 2ma Billardami w pokojach, cieszy się dotąd doznawaną względnością Szanownych Gości; dla tego też teraźniejsi właściciele tego Zakładu, pomimo że wiosna obecna dość jest kapryśną niedając się uprzedzić innym podobnym Zakładem, jak corocznie tak i teraz i Salę i Ogród przyzwoicie uporządkowali i odświeżyli a nadewszystko mają za główny cel, każdodziennie doborem i świeżością potraw gorących, napojami, przekąskami z Bufetu i wszelkiemi nowaliami tej porze właściwemi za umiarkowaną cenę przy gorliwej usłudze wymagania Szanownej Publiczności zadowolić, a ulubiony Bawar z browarów W. Hermana Junga zwłaszcza przy miejscowej lodowni nic do życzenia niepozostawia. Orkiestra zaś wychowańców Instytutu Ociemniałych, wielce rzewliwa zawsze jest mile przez Publiczność słuchaną. Obiad z czterech potraw złożony kosztuje tu kop. 20. **Aniela Brzezicka**

(1—2) —3755—

---



**Dom** parterowy, w którym jest 6 pokoi, ogródek gustowny fruktowy i piekarnia kompletnie urządzona, przy ulicy Chłodnej pod Nr 886 położony, wydzierżawionym zostanie na rok jeden, poczynający się od 1go Lipca r. b. przez publiczną licytację na gruncie samej nieruchomości. Licytacja odbędzie się w dniu 4 (16) Maja r. b. o godzinie 11 z rana. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane u podpisanego Komornika pod Nr 1788 Kancellarją utrzymującego. **A. Gawryłów,**

(1—1) — 3760 —

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmuuta.

# TAJEMNICE WARSZAWY

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakowskie-Przedmiescie, w domu Dobrycza, Nr 455/93, oraz statuy Zygmunta.

# WIELU SĄ ZNANE, A JEDNAKŻE SĄ TACY, CO NIE WIEDZĄ, ŻE

# W SKŁADZIE PŁÓTNA ALBERTA KOHNA,

**przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta.**

## można dostać:

| | rs. | kop. | |
|---|---|---|---|
| Za | 10 | — | jedną sztukę Szlązkiego płótna na 12 koszul; |
| „ | 11 | 50 | jedną sztukę Brukselskiego płótna na 12 koszul; |
| „ | 18 | — | jedną sztukę Hollenderskiej weby na 14 koszul; |
| „ | — | 50 | pół tuzina chustek do nosa; |
| „ | — | 80 | pół tuzina chustek do nosa z Hollenderskiego płótna; |
| „ | 2 | | pół tuzina francuzkich chustek batystowych; |
| „ | — | 60 | jedną kolorową serwetę do kawy; |
| „ | 1 | 5 | jedną kolorową serwetę do kawy, szląskiego i hollenderskiego wyrobu; |
| „ | 1 | — | jedną białą serwetę stołową (damast); |
| „ | 1 | 20 | pół tuzina serwet stołowych; |
| „ | — | 60 | pół tuzina serwet desserowych; |
| „ | — | 10 | jeden łokieć szertingu; |
| „ | — | 32 | jeden łokieć płótna prześcieradłowego na poszewki bez szwu; |
| „ | — | 22 | jeden łokieć płótna hollenderskiego, w resztkach, od 3 do 16 łokci; |
| „ | 3 | 50 | jedną ciężką kołdrę pikową; |
| „ | 2 | 25 | pół tuzina angielskich damskich pończoch; |
| „ | 1 | 30 | pół tuzina angielskich mężkich skarpetek; |
| „ | 1 | 10 | Kalesony płócienne lub z angielskiej skóry; |
| „ | 1 | 30 | jedną mężką dzienną koszulę z płóciennym gorsem; |
| „ | 1 | 50 | jedną cienką damską koszulę płócienną; |
| „ | 1 | 5 | jeden kaftanik damski; |
| „ | 1 | 5 | jedną parę damskich kalesonów; |
| „ | — | 15 | jeden łokieć angielskiej skóry, nadającej się szczególniej do spodniej bielizny mężkiej; |

Prócz tego znajdują się w naszym Składzie: francuzkie chustki i Longsshawls, Lj.ńskie chustki wełniane w najnowszych fasonach, Beduiny, Kołnierzyki mężkie, kolorowe chustki batystowe, oraz rozmaite inne gatunki.

**Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.**

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krakow.-Przed., w domu Dobrycza, Nr 455/93, obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni Świątecznych podczas Nabożeństwa. (1—1) —3756—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.